

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORKI** i **PIĄTKI**. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Pocztańtu, nadto we wszystkich Pocztyowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: **ROCZNA** w Rosyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. **POZRÓCZNA** 8 rubli srebrem.

PIĄTEK,

23 Grudnia.
4 Stycznia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 22 Grudnia.
3 Stycznia.

NOWINY DWORU.

Z powodu zejścia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Ferdynanda Karola Wiktora d'Este, Dwór CESARSKI przywdział żałobę na dni sześć, licząc od dnia 17 bieżącego Grudnia, ze zwykłymi podziałami.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 16 Grudnia, mianowani: Dowódzca 3 brygady Gruzjskich liniowych bataljonów, Jenerał-major *Gorski 1*, Dowódzcą 2 brygady tychże bataljonów. — Dowódzca 1 brygady 20 dywizyi pieszej, Jenerał-major *Plats-Bek-Kokum*, Dowódzcą 3 brygady bataljonów liniowych Gruzjskich. — Dowódzca pułku piezszego Dagestańskiego, Jenerał-major *Jewdokimow*, Dowódzcą 1 brygady 20 dywizyi pieszej. — Jenerał-major *Czekmarew* uwolniony od dowództwa 2 brygady bataljonów liniowych Gruzjskich i pozostawiony w Armii.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Marynarki z dnia 14 Grudnia, Kontr-admirał *Basargin*, który zastępował tymczasowie Wojennego Gubernatora Astrachańskiego, mianowany pełniącym obowiązki Astrachańskiego Wojennego Gubernatora, z pozostaniem Komendantem tamiecznego portu i zachowaniem dotychczasowego dowództwa flotylli Morza Kaspijskiego. — Dowódzca ekipażu floty i okrętu *Poltawa*, kapitan 1 rangi *Kniaziw*, mianowany Dowódzcą 1 uczebnego ekipażu marynarki.

— Przez Rozkazyienne CESARSKIE w Wydziale służby Cywilnej z dnia 7 Grudnia, w liczbie innych, Naczelnik Oddziału Depart. Gospodarczego Minist. Spraw Wewn.,

Assesor Kolleg. *Krzywicki*, podniesiony za wysługę lat do rangi Radczy Dworu. — 10 tegoż m. Starszy Nauczyciel Gymnazyum Grodzieńskiego, Radzca Kollegialny *Zabłocki*, otrzymał, na własną prośbę, dymissyą z mundurem. — 13 tegoż m. Zatwierdzeni zostali, wybrani przez szlachtę, Członkami Kowieńskiego Gubernijalnego Inwentarzowego Komitetu, dawny Członek Sztabs-rotmistrz *Gadon* i nowoobрани Assesor Izby Kowieńskiej Sądu Cywilnego *Olechnowicz* — Członkiem Kowieńskiego Gubernijalnego Komitetu do ustanowienia cen przedaży trunków, Assesor Kowieńskiej Izby Sądu Kryminalnego, Assesor Kollegialny *Kulikowski*.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z dnia 5 i 12 Grudnia, najlaskawiej mianowani kawalerami orderów: *Orla Białego*, Komendant Portu Sewastopolskiego, Vice-admirał *Chruszczow*; — *Św. Anny 1 klasy*, Jenerał-intendent oddzielnego Kaukaskiego Korpusu, Jenerał-porucznik *Wasilkow*.

— Rozkazem CESARSKIM, podanym do powszechnej wiadomości w Ukazie. Rząd. Senatu 5 Marca 1848 roku, pozwolono starozakonnym kupcom dwóch pierwszych Gildyj, przyjeżdżać do stolicy i innych miast, dla odbierania towarów, dwa razy do roku, byleby czas pobytu ich w obn razach nie przewyższał zakresu prawem ustanowionego, jako-to: dla kupców 1 Gildyj sześciu, a dla kupców 2 Gildyi trzech miesięcy; kupcom zaś 3 Gildyi pozwolono podobnym sposobem przyjeżdżać raz do roku na dwa miesiące. Obok tego powiedziano, że kupecy, w przypadku niemożności udania się osobiście w głąb Cesarstwa z powodów słabości zdrowia lub innych, mogą przysyłać w zastępstwie swoim w interesach handlowych i na rachunek dozwolonego dla każdej Gildyi terminu, komisantów, (прикащикъ) opatrzonych w należyte umocowania. Zwracając uwagę iż przejścia jednego i tego samego Komisanta ze służby jednego kupca do drugiego, daje im możność stałego pobytu w gubernijach

wnętrza Rossyi, P. Minister Spraw Wewnętrznych uznał za konieczność przedsięwziąć środki, zdolne odwrócić mogące ztąd wyniknąć nadużycia, i w skutek tego N. CESARZ Jmć, na przedstawienie tegoż Ministra, raczył NAJWYŻEJ rozkazać: w uzupełnieniu Ukazu 5 Marca 1848 postanowić, iż Żyd-komisant, który za umocowaniem kupca był już w gubernijach wewnętrznych dwa razy do roku, po przejściu do służby innego kupca nie może w jego imieniu być poraz trzeci w tychże gubernijach w ciągu tegoż roku. Również, jeżeliby Komisant, po dopełnionej podróży do wewnętrznych gubernij, przeszedł w służbę innego kupca, nie będzie już mógł w ciągu tegoż roku być w gubernijach wewnętrznych więcej nad raz jeden.

Ustawa o Akcyzie, NAJWYŻEJ zatwierdzona dnia 23 Listopada 1849 roku.

(Dokończenie.)

Opłacie ustanowionej akcyzy ulega: a.) Wódka idąca na konsumpcyą miejscową, w obrębie akcyzowej dzierżawy, w którym się znajduje gorzelnia t. j. do dzierżawy czarkowej, do szynków w miejscach wolnej sprzedaży wódki i do fabryk wódczanych. b.) Transportowana za granice akcyzowej dzierżawy do tychże miejsc w gubernijach, na początku niniejszej ustawy wymienionych. c.) Przywożona do tychże gubernij z innych gubernij, za szczególnem pozwoleniem Rządowem. — Nie opłaca akcyzy wódka: a.) Kupowana dla dobroczynnych zakładów, na robienie lekarstw i dla chorych ubogich. b.) Przeznaczona, w skutek dyspozycji Rządowych, na wyrabianie gazu do oświecania miast. c.) Kontraktowana dla gubernij Wielko-rossyjskich i innych miejsce trunkowej dzierżawy, po za granicą 16 gubernij niniejszą ustawą objętych, również wywożona za granice tych gubernij, za pozwoleniem Rządowem. d.) Przywożona do komor celnych w celu wysłania za granicę. — Akcyza od wódki pobiera się; od wiadra wódki trzeciej próby po 75 kop., a od wiadra spirytusu po 1 rub. 20 kop. Od wódki, rozchodzącej się w granicach miejscowej akcyzowej dzierżawy, akcyza pobiera się przy samem wydaniu z magazynów gorzelnianych. Wódka, przewożona do innej akcyzowej dzierżawy, opłaca akcyzę na rzecz tej dzierżawy, dokąd będzie przywieziona na konsumpcyą. (§§ 52 — 99).

Jak skoro dzierżawca akcyzowy obejmie w zarząd dzierżawę, Izba Skarbowa wysyła jego kosztem Urzędników dla sprawdzenia ilości wódki i wyrobów wódczanych, we wszystkich szynkach, traktierach, gorzelnianach i t. d.: rewizya zaczyna się 1 Stycznia i trwa dni 15. Trzymający szynki obowiązani są wódkę, pozostałą do 1 Stycznia 1851 roku, sprowadzić do normalnej mocy, to jest do 25 gradusów. Od wódki i wyrobów wódczanych, pozostałych 1 Stycznia 1851 roku w szynkach, traktierach i handlach, akcyza pobiera się w pierwszej połowie tego miesiąca: od pozostałych na fabrykach wódczanych, w pierwszym terciale tego roku, a

od pozostałych w magazynach gorzelnianych, w miarę wydawania na konsumpcyą. — Licytacya akcyzowego poboru odbywa się w Senacie, w Petersburgu, razem z czarkowami dzierżawami w objętych niniejszą ustawą 16 gubernijach. Licytować mogą osobiście albo spółkami: szlachta i osoby, zapisane do klass handlowych. Żydzi mogą być przypuszczani do licytowania miejsc nawet i takich, które są w odległości 50 wiorst od granicy Austriackiej i Pruskiej. Szlachta nie są obowiązani zapisywać się do gildyj. — Dzierżawca akcyzowy nie może ani na swoje imię, ani pod cudzem imieniem, pędzić wódki, chociażby miał sam gorzelnie lub fabryki wódczane: zabrania się mu także wszelki handel wódczany. — Stawający do licytacji obowiązani są złożyć ewikcyę na jedną trzecią część summy rocznej akcyzowej, jaka będzie ostatecznie umówiona. — Dzierżawca akcyzy wnosi do miejscowej Kassy Powiatowej sumnę umówioną równemi częściami, nie później jak 15 i 30 dnia każdego miesiąca, a w Lutym 14 i 28 dnia, t. j. każdego razu $\frac{1}{2}$ część cało rocznej summy. — W razie niewypłatności, dzierżawa przechodzi pod zarząd skarbowy. — Dzierżawy czarkowe w skarbowych miastach, miasteczkach i wsiach, tudzież w okręgach osad wojskowych, zostają jak były dotąd. Nowo-zaprowadzane dzierżawy czarkowe w miastach skarbowych z dwu-wiorstowym koło nich obwodem, tudzież w miasteczkach gubernij Wileńskiej, Grodzieńskiej, Kowieńskiej i Mińskiej, urządzają się podług przepisów, obowiązujących co do innych dzierżaw czarkowych, w 16 objętych niniejszą ustawą gubernijach. Zawiadywanie poborem akcyzowym poleca się Izdom Skarbowym i ich Prezydentom, tudzież zostającym pod wiedzą Izby Dozorców Akcyzowym, których ma być po dwóch w powiecie. Główny zarząd skupia się w Ministerstwie Skarbu, w Departamencie Podatków. (§§ 100 — 239).

Gazeta Policyjna, z dnia 21 Grudnia, zawiera szczegóły pożaru, który miał miejsce w jednym ze skrzydeł gmachu Bataljonu wojennych kantonistów, ponad Mojką, w bliskości Pocałujewskiego mostu. Pożar wszczął się o godzinie 5 rano 19 Grudnia, w skrzydle, którego drugie piętro jest zajęte przez cerkiew i salę jadalną, a dolne przez dwie kuchnie i składy, i dopiero o godzinie 4 po południu dnia tegoż, można było z pewnością oznaczyć stopień niebezpieczeństwa; do tego czasu masa szkodliwego dymu, nappełniająca gorejący lokal, nie pozwalała działać skutecznie ku zatrzymaniu pożaru, ale odtąd postępy jego znacznie słabnąć zaczęły; zdjęty został dach, wydarto podłogi, sufity, i balki, których tylko część zgorzała, krawce zaś samego skrzydła i wiązania dachu, ocalone. Wszystko czem skład był nappełniony stało się pastwą płomieni. Tam znajdowały się dwie beczki z olejem, wielka ilość wszelakiej starzyzny, piłowiny, łój, mydło, świece, i wielki zapas tarcie. Jeden z żołnierzy ogniowej komendy, wpadłszy wewnątrz palącego się składu, zadusił się dymem; jeden podoficer, spadłszy

na ziemię z drugiego piętra, złamał rękę, i jeden pomocnik Brantmejsra ma wzrok uszkodzony.

— Umarł tu w Petersburgu 19 b. m. Szambelan, Rzeźwisty Radzca Stanu, Jan syn Longina *Goleniszczew-Kutuzow*.

NOWINY Z KAUKAZU.

TYFLIS, 2 Grudnia. Skuteczne działania nasze ku poskromieniu Małej Czechni ustaliły bezpieczeństwo Władz kaukazskiego okręgu i wojenno-gruzyjskiej drogi, ale ku południo-wschodowi od tej drogi wąwóz Gałaszewski pozostał jeszcze siedliskiem rabusiów.

Napady ich w małych partyach na nasze granice wymagały ukarania, i, dla ich poskromienia, koniecznością było utorować do tego wąwozu drogę, w każdym czasie dla wojsk naszych dostępną.

Dla osiągnięcia tego dwojakiego celu, Głównodowodzący Oddzielnym Kaukazskim korpusem rozkazał Jenerał-majorowi *Iłjińskiemu*, zebrać w końcu Listopada oddział z 6½ bataljonów piechoty, kompanii saperów, 4 górnych dział, 8½ secin kozaków, 3 secin milicyi i komendy rakiетników.

Zważywszy, że skuteczność zamierzonej na ziemię Gałaszewców Ekspedycyi wymagała jednoczasowego wstąpienia wojsk naszych z dwóch stron, Jenerał *Iłjiński* rozdzielił powierzone mu wojska na dwie części, poruczywszy jedną z nich Jenerał-majorowi baronowi *Wrewskiemu 2*, a drugą pułkownikowi *Slepcow*.

Pierwsza kolumna, przy której znajdował się Jenerał *Iłjiński*, miała wyruszyć z Władikaukazu na uroczysko Ałgusz-Ali, a druga wejść od rzeki Assy na ziemię Gałaszewców.

Dla odwrócenia uwagi góralów od tego jednoczasowego poruszenia, Jenerał *Iłjiński*, zebrawszy tajemnie ponad rzeką Assą dwa bataljony i trzy kompanije Tengieńskiego pieszego pułku, z walecznemi secinami Sunżyńskich kozaków, sam wystąpił na uroczysko Ałgusz-Ali z 3½ bataljonami Nawagińskiego pieszego pułku i milicyantami okręgu Kaukazskiego.

Gałaszewcy oczekiwali napadu z tej tylko strony, na którą też ścignęli główne swe siły.

Wtenczas z rozrządzenia Jenerała *Iłjińskiego*, w nocy na 23 Listopada, obie kolumny szybko i niespodzianie pociągnęły naprzód i złączyły się pod autem Bereszki, zniszczywszy wszystkie auty i futory na przestrzeni więcej niż 30 wiorst.

Szczególnie godne uwagi poruszenie pułkownika *Slepcowa*, który przeszedł 60 wiorst w ciągu 25 godzin.

Gałaszewcy, zdumieni nagłym z dwóch stron atakiem i dzielnym natarciem wojsk naszych, uciekli do lasów, i, prosząc o oszczędzenie ich, wydali zakładników (amanatów).

Ten pomyślny skutek kosztował nas nieznaczającej straty; zabito nam dwóch żołnierzy, raniono jednego ober-oficera i 18 żołnierzy.

Połączone oddziały wróciły na miejsce obozowania na

uroczysku Ałgusz-Ali i zabrały się do wycięcia lasu, w celu otwarcia swobodnego dostępu na ziemię Gałaszewców.

Jenerał-major *Iłjiński* ze szczególną pochwałą mówi o celniejszych swoich współpracownikach: Jenerał-majorze baronie *Wrewskim 2* i pułkownikowi *Slepcowie*, tudzież o dowodzącym Tengieńskimi bataljonami, pułkownikowi Sztabu Jeneralnego *Wieriowkinie*, Pełniącym obowiązki kwatermistrza oddziału, sztabs-kapitanie tegoż sztabu *Swietłowie* i dowodzących artylleryą i Komendą rakiетników w oddziale, kapitanie *Jelaginie* i podporuczniku *Ładyżenskim*.

Około tegoż czasu odnieśliśmy świetne powodzenie i w średnim Dagestanie.

Szamil zamierzał napad na podległą nam Akuszyńską gminę, oraz na Chaństwa Kazi-Kumyjskie i Kiurińskie trzema partyami, pod dowództwem Naibów: *Mussy Bielokańskiego*, *Hadzi Murata* i *Daniel-Beka Elisujskiego*.

Miuridy byli odparci na wszystkich punktach, lecz najdotkliwszy cios ponieśli pod wsią Hamaszy, w okolicach Kumucha. Tam pułkownik *Kiszyński* z milicyą, wspieraną siedmiu kompanijami pułku pieszego Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, nieustraszenie atakował górali, wyparował ich ze trzech mocnych pozycyj, i ścigał do samych stop Turczydaha. W tej sprawie szczególnie się odznaczeni waleczni milicyanci.

Również były niepomyślnemi ostatnie pokuszenia nieprzyjaciela na lewe skrzydło i Kumyjską płaszczyznę; ponad Terekiem, kozacy pułku Kizlarskiego linijowego znieśli do szczytu partyą rabusiów i wzięli przywódcę ich do niewoli; ponad Miczykiem pułkownik *Bakłanow* rozpedził bandy Czeceńców, którzy zamierzali wdrzeć się w nasze granice.

KRÓLESTWO POLSKIE.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I^{GO},

CESARZA WSZECH ROSSYI,

KRÓLA POLSKIEGO,

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

I.

Uznawszy koniecznym przedsięwziąć środki, zaradzić zdolne powiększającym się corocznie niedoborom w opłacie klasycznej, przeznaczonej Ukazem Najwyższym z dnia 15 Maja 1833 roku, na umorzenie 15-miljonowej pożyczki przez miasto Warszawę zaciągniętej, na wniosek w tej mierze Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych uczyniony, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Ktokolwiek z osób cywilnych i wojskowych, w mieście Warszawie zamieszkałych, utrzymuje służących i oficyalistów różnych nazwisk, do opłaty klasycznej pociąg-

niętych, obowiązany będzie odtąd z zasług, umową ustną lub na piśmie tymże zapewnionych, klassyczne potrącać i do kassy miasta Warszawy wnosić.

Art. 2. Przepis artykułu poprzedzającego rozciąga się także do utrzymujących czeladź rzemieślniczą i fabryczną, tudzież officialistów przy zakładach przemysłowych.

Art. 3. Wyłączają się z przepisu artykułu 1 i 2. a.) Najmujący się dziennie do posług rozmaitych, na czas nieprzechodzący miesiąca jednego; b.) Czeladź przemysłowa, jeżeli w jednym miejscu dłużej nad dni 14 nie pracuje; c.) Poddani, pochodzący z Cesarstwa Rossyjskiego lub szeregowi, użyci do usług przez osoby wojskowe.

Art. 4. Przy coroczném układaniu spisu osób, opłacie klassycznej ulegać mających, wykazywać należy: kto, komu i jaką kwotę, w zastosowaniu się do art. 1 i 2 potrącać ma. Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych przepisze wzory do tego rodzaju spisów, jako też sposób postępowania dla Magistratu.

Art. 5. Klassyczne potrącanie i do kassy miejskiej wnoszone być winno, po doręczeniu przez Magistrat stosownej awizacyi bezpłatnie, licząc od daty doręczenia tejże, najpóźniej w dniach 30. Jeżeli jednak służący, officialści i czeladź przemysłowa, po dokonanych już spisie osób, ale przed doręczeniem awizacyi, zmieniają miejsce, w tym przypadku zaraz przy takiej zmianie klassyczne potrącać należy.

Art. 6. Po upływie terminu, w awizacyi oznaczonego, Magistrat zaregułuje egzekucję administracyjną do tych tylko osób cywilnych, które podług spisu klassyczne potrącić i wnieść do kassy miejskiej były obowiązane; a co do osób wojskowych, poda listę imienną zalegających Komentantowi miasta Warszawy. Żadne odwoływanie się do służących i czeladzi miejsca mieć nie będzie.

Art. 7. Potrącający winien potrąconą kwotę w obecności interessowanego zapisać: co do sług, w książce służbowej; — co do czeladzi przemysłowej, w książczkach rzemieślniczych, a co do wszystkich innych, w książczkach umyślnie na to sporządzonych.

Art. 8. Ten, kto potrąci większą sumę jak w awizacyi wskazano, lub potrąci osobie od klassycznego wolnej, ma być do odpowiedzialności, prawem przepisanej, pociągnięty.

Art. 9. Spory, między stronami wyniknąć mogące, Magistrat miasta rozstrzygać będzie.

Art. 10. Rozwinięcie niniejszego postanowienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych porucza się.

Działo się w Warszawie dnia 18 (30) Listopada 1849 r.

II.

Mając sobie przedstawionem przez Zarząd XIII Okręgu Komunikacyi, że Administracya Ordynacyi Zamojskiej zadeklarowała rzec się taryfy do poboru opłat klasy 4 z

mostu pod dobrami Lipiny, do tejże Ordynacyi należącego, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Taryffa klasy 4 dla mostu pod dobrami Lipiny, z mocy Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) 1833 r. nadana, niniejszém uchyloną zostaje, i most ten ma przejść odtąd do kategorii mostów, stosownie do przepisów, przez właścicieli miejscowych i zwyczajny szarwark drogowy utrzymywanych.

Art. 2. Wykonanie niniejszego Postanowienia Zarządowi XIII Okręgu Komunikacyi poleca.

Działo się w Warszawie, dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1849 r.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek

(Podpisano) *Xiążę Warszawski.*

Dyrektor Główny, Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Senator, Tajny Radzca,

(podpisano) *A. Storożenko.*

Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radzca Stanu, *T. Le Brun*

N. PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, raczył Najłaskawiej udzielić Starszemu Assessorowi Rabinatu Warszawskiej Gminy Starozakonnych, Samuelowi Berson, z uwagi na jego chwalebny sposób myślenia i dobry cel mianej przez niego mowy, z okazji dójścia do pełnoletności J. C. Wysokości W. XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA, medal srebrny z napisem «za gorliwość» na szyi, na wstędze orderu św. Anny nosić się mający.

— Najskuteczniejszym środkiem zapobieżenia znaczniejszemu klęskom od zarazy bydłowej, jest zniszczenie jej w samym zarodzie, przez wybicie pierwszych sztuk chorych i podejrzanych o zarazę. Wskazaniem to już zostało w ustawie policyi weterynarnej (§§ 73 i 66); lecz z powodu dotychczasowego braku assekuracyi na bydło, zostawione było własnemu uznaniu właścicieli bydła, uciec się do tego środka i poświęcić dobrowolnie część swych inwentarzy dla ocalenia reszty. — Obecnie Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych powzięła z raportu gubernialnego Lubelskiego wiadomość, że w powiecie Hrubieszowskim, w gminie i wsi Skryhiczyn, właściciel tejże wsi P. Zbyszewski, za pojawieniem się między bydłem włościańskiem zarazy bydłowej, na którą zachorowały cztery sztuki, i jedna z nich już odeszła, pozostałe trzy sztuki chore od włościan zakupił i takowe polecił zabić a następnie w myśl obowiązujących przepisów wraz ze skórą zakopać, przez co dalsze szerzenie się zarazy w zupełności przerwanem zostało i pomimo upływu czasu od tego czasu już dni 30, nie okazały się tamże ślady zarazy bydłowej. — O takowem przykładowem postąpieniu właściciela wsi Skryhiczyn, Pana Zbyszewskiego, podaje się z polecenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych do powszechnej wiadomości, tak dla udzielenia mu należynej pochwały, jak i zachęcenia innych właścicieli do podobnegoż czynu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

PRUSSY. *Berlin, 25 Grudnia.* Gazeta *Deutsche Reform* donosi, że P. de Persigny ostatecznie został mianowany Ministrem Rplitej Francuzkiej w Berlinie, na miejsce P. de Lurde. Gazety francuzkie nie zawierają jeszcze tej wiadomości.

— Izby odroczyły się po 4 Stycznia, nie rozstrzygnąwszy wielu ważnych zagadnień dotyczących się karty Konstytucyjnej. W drugiej Izbie wniosek deputowanego Poznańskiego P. Żółtowskiego, iżby Wielkie Xięstwo Poznańskie było uwolnione od obowiązku wybierania deputowanych na Parlament Niemiecki był odesłany pod rozbiór Komisji do spraw ogólnych niemieckich, a następnie, pomimo żywego oporu ze strony innych deputowanych polskich, odrzucony przez przejście do porządku dziennego.

FRANKFURT, 23 Grudnia. Wczora PP. Mathis i Nell, w imieniu Komisji federalnej, przyjęli Biura, Archiwa i Kassy, pozostałe po byłej władzy Centralnej. Z 8 milionów florenów, które wpłynęły do kassy po 1 Maja bieżącego roku, znaleziono w gotowiznie 29,000 florenów; wydatki nie są jeszcze wyjaśnione. Co do ważnego zagadnienia o prezydencją Komisji, członkowie zgodzili się na kolejne przydzielanie przez Komisarzy Austriackiego i Pruskiego. W ogólności największa harmonija panuje pomiędzy członkami Komisji.

N. Cesarz Jmć Austriacki raczył nadać byłym Ministrom Cesarstwa order Komandorski św. Leopolda, a byłemu Prezesowi Gabinetu, Xięciu Wittgenstein, Wielki Krzyż tegoż orderu.

Arcyksiążę Jan ma opuścić Frankfurt 27 Grudnia.

BAWARYA. *Munich, 20 Grudnia.* Izby odroczyły się do 7. Stycznia.

ANGLIJA.

LONDYN, 21 Grudnia. Uwaga powszechna zwrócona jest w tej chwili na Giełdę, z powodu podnoszenia się bez przerwy papierów publicznych angielskich. Wybory tak doskonale zaspokajające w Królestwie Sardyńskiem, wiara w bliski powrót Papieża do Rzymu, i wielka większość otrzymana przez Gabinet Francuzki w Izbie Prawodawczej w zagadnieniu o podatku od trunków, poczytane są przez ludzi biegłych w interesach finansowych za symptomy bezpieczeństwa i pokoju. Sprawozdanie kwartalne dochodów Skarbowych jest oczekiwane wkrótce i zapewne odpowie zaufaniu powszechnemu i spowoduje nowe podniesienie się fondów. Dzienniki tuszą, że papiery staną *al pari* i w tym przewidzeniu zaczynają już rozprawiać o zredukowaniu fondów 3-procentowych na 2 procentowe. Wielki zapas gotowizny, zgromadzony w tej chwili w Banku, zdaje się

szczególniej sprzyjać przyprowadzeniu do skutku tej wielkiej zmiany.

— *Morning Advertiser* pisze: «Sądzą powszechnie, że Parlament nie będzie zwołany przed 3 przyszłego Lutego, chyba by zaszły jakie nieprzewidziane okoliczności. Rada Ministrów w ostatnich czasach często się zbierała dla uchwalenia programmatu politycznego, z jakim ma wystąpić przy samém otwarciu sessyi. Jedno szczególnie zagadnienie zajmowało doradców Królowej Jmci; jest to sprawa Kanady. Nie mówiliśmy o niej, bośmy czekali na wypadek uarad. Dziś możemy oznajmić, że Ministrowie, po dojrzałym zważeniu wszelkich skutków oddzielenia się tej osady od Ojczyzny-Matki, zgodzili się w zdaniu mianowicie na to, że w razie nawet odpadnięcia Kanady do Stanów Zjednoczonych, Anglija nie tylko by nie straciła, aleby jeszcze zyskała na oszczędności. Jest rzeczą niewątpliwą, że wydatki, wymagane przez związek tego kraju z Angliją, zawsze zubożniały korysy, jakie ten związek mógł nam przedstawiać.

«Ta część naszych posiadłości kosztuje nam corocznie przeszło 800,000 funtów sterl., a zaiste trudnoby było dowieść, że przynosi nam pożytki, wyrównujące tej sumie. A potem, któż może z pewnością wyrzec, że w razie oddziały, nasz handel przywózowy do Kanady nie zachowa tego samego znaczenia i ważności, jakie mógł mieć kiedykolwiek?

«Zapewniają nawet, że niektórzy członkowie Gabinetu, znużeni ustawem pogroźkami Kanadyjczyków, objawili zdanie, iżby im ośwadczyć, że Wielka Brytannija nie opiera się przyłączeniu ich do Stanów. Ale przeważało zdanie większości, iżby niebrać na się pierwszego kroku i pozwolić im działać jak za lepsze uznają. Co do nas, nie możemy jak tylko winszować Gabinetowi tak mądrego postępowania z naszemi niechętnymi kolonijami.»

— Umarł nagle w Hong-Kong w Chinach, 28 Października, kontr-admirał sir Francis A. Collier, Dowódca Naczelny sił morskich angielskich na morzach Azyatyckich. Dowództwo jego było w tych dalekich strefach odznaczone aktem wielkiej użyteczności dla żeglugi powszechnej, mianowicie odwołaniem okolnika, wydanego niegdyś przez admirała Cochrane, jego poprzednika, który zabraniał okrętom wojennym angielskim poszukiwania i polowania na piratów chińskich, ilekroć ci nie napadali na Brytańską banderę. Tym sposobem admirał Cochrane przyłożył się do rozwinięcia piraterii, tak iż prawie pod opieką baterij angielskich uorganizowała się ta ogromna flota rozbojników morskich, którą dziś wybrzeża Chin są trapiące.

— Pogłoska, która się rozeszła w Kanadzie, iż Wielki rządca lord Elgin zaproponował jezuitom powrócić zabrane im własności, pod warunkiem iż będą pracowali ku zapobieżeniu odpadnięcia Kanady do Stanów Zjednoczonych, zaprzeczana przez jednych, znajduje u drugich zupełną wiarę. To tylko jest pewna, że liczba stronników tego odpadnięcia coraz się pomnaża.

— Donieśliśmy w czasie właściwym o zamiarze J. K. W. Xięcia Alberta urządzenia w Londynie wystawy płodów Sztuki i Przemysłu wszystkich krajów świata. Oto co pisze dziś o tém gazeta *Morning Chronicle*: «Zawarty został kontrakt między Towarzystwem Sztuk Pięknych i PP. James i George Munday (przedsiębiorcami robot publicznych), w celu przeprowadzenia do skutku projektu J. K. W. Xięcia Alberta wystawy w roku 1851 płodów Sztuki i Przemysłu całego świata. Podług tej umowy, podpisanej 7 Listopada, PP. Munday przedsiębiorą, nie wymagając żadnej rękoi, uskutecznić tę bezprzykładną wystawę pod własną wyłączną odpowiedzialnością, i wynagrodzić Towarzystwo Sztuk za wszelkie koszta i zobowiązania, mające związek z wykonaniem tego projektu. Przyjmują na siebie rozdanie na premija summy 20,000 funtów sterlingów za celujące w Wystawie płody i zbudowanie ogromnego gmachu, mającego kosztować nie więcej nad 50,000 funtów sterl., na miejscu, wskazanem przez komisarzy lasów Królewskich.

«Jeżeli dochód ze składki na Wystawę i za bilety od wejścia będzie wystarczający, wszystkie summy, postąpione przez przedsiębiorców, zostaną im zwrócone z piątym procentem. Z przewyżki, jeżeliby się okazała, PP. Munday otrzymają dwie trzecie. Xiążę Albert jest zupełnie zadowolony z tych warunków i oświadczył za nie przedsiębiorcom swe zadowolenie na piśmie.

— Podług gazety *Globe*, będzie wkrótce wyznaczona Komisya do urządzenia wszystkich szczegółów, dotyczących się przysłej wystawy.

— Taż gazeta donosi, że głośna w swoim czasie panna de Luzy, mistrzyni dzieci xięcia de Praslin, w czasie zamordowania przez niego swej żony, i która też była aresztowana na podejrzenie o udział w tej zbrodni, wyszła w tych dniach za mąż za synowca jednego z Parów Irlandzkich.

— Jedna gazeta angielska zawiera wiadomość, że niejaki Doktor Langley, uwięziony na oskarżenie o zabicie żony, zostawał przez dni 38 czy 40 bez wzięcia żadnego pokarmu i żył samą zimną wodą. Po tym poście, który, podług innej gazety, potwierdzającej tę wiadomość, był skutkiem choroby, człowiek ten ważył o 40 funtów mniej niż przedtem.

FRANCYA.

PARYŻ, 22 Grudnia. Wczorajsze posiedzenie Izby Prawodawczej pod koniec dopiero nabrało interesu, gdy wniesiony został projekt Rządowy o upoważnieniu Banku Francuzkiego do wypuszczenia nowych biletów do wysokości 75 milionów franków. Izba nic jeszcze nie postanowiła: wszakże przyjęcie projektu nie jest wątpliwe. (Pod koniec posiedzenia projekt został przyjęty).

— Mówiono wczora, że PP. Molé i Montalembert zdobili pojednać P. Thiers z Prezesem Rplitej. Głównym warunkiem pokoju jest wykreślenie niektórych imion ze spisu osób, mających zająć znaczniejsze stanowiska dyplomatyczne.

P. Thiers otrzymał, jak zapewniają, pełnomocnictwo nieograniczone do zamieszczenia takowych stanowisk.

— List prywatny ze Stanów Zjednoczonych donosi, że Prezes Taylor uznał należności dla poddanych francuzkich, o które upominał się P. Poussin i z których wyniknęło ostatnie nieporozumienie między Gabinetami Francuzkim i Amerykańskim.

— Czytamy w *Siecle*, że z Turcyą otwarte zostały układy, mające na celu zawarcie traktatu o wzajemnem wydawaniu sobie przechowywujących się zloczyńców kryminalnych. Podobne ugody są już zawarte z rozmaitemi Państwami, mianowicie z Angliją i Stanami, i już przyniosły wyraźne skutki. Świeże doświadczenie naucza o potrzebie obmyślenia środków, iżby Sprawiedliwość mogła osiągnąć winnych i w granicach Państwa Tureckiego. Zbrodnie, za które ekstradycja będzie mogła być wymagana, są: zabójstwo, kradzież, fałszerstwo, zmyślone bankructwo, zgwałcenie i dwużeństwo. W żadnym razie nie można będzie żądać wydania oskarżonych za zbrodnie i przestępstwa polityczne. Nasze dawne kapitulacye z Portą i traktat 1838 roku nie przewidywały potrzeby podobnej umowy, która w ostatnich czasach uznana została za pilną i nader często wynikającą przez Sady kryminalne Francyi południowej i przez naszych konsulów na Wschodzie.

— Minister Spraw Zagranicznych wręczył reprezentantowi Rządu Szwajcarskiego w Paryżu energiczną notę we względzie niehumanitarnego wydalenia ze Szwajcaryi zakonnic francuzkich.

— Ogłoszone zostało sprawozdanie Prefekta Policji o umarłych z cholery w samym Paryżu, w czasie grasowania epidemii od Marca po Październik bieżącego roku. Liczba śmierci tak po domach prywatnych, jak w szpitalach cywilnych i wojskowych, wynosi 20,000 osób, to jest o $\frac{1}{3}$ więcej niż w epoce pierwszego wtargnięcia cholery.

— Wiadomości z Algeryi, po wzięciu Zaatcha, są pomyślne; spokojność wszędzie jest ustalona i wszystko każe wnosić, że dalsze działania wojenne nie będą potrzebne.

WŁOCHY.

RZYM. Podług listów z Włoch, Papież zażądał od jenerała Baraguay d'Hilliers ustąpienia z Rzymu wojsk francuzkich i pożyczki przez Francją 4 milionów franków. Jenerał był zrazu przyjął te warunki, ale, w chwili jego wyjazdu z Portici, Ojciec święty zażądał, iżby powyższa summa była wypłacona natychmiast a wojska wyszły również niezwłocznie. Jenerał osądził za konieczną odwołać się w tém do Paryża i czeka teraz na odpowiedź. Zdaje się że Rząd Francuzki, znużony tą nieskończone ciągnącą się sprawą, za skutecznymi bezwarunkowo żądania Papieża.

— Podług listów z Marsylii, powrót Ojca św. do Rzymu jest nieodwołalnie naznaczony na 2 Stycznia i afisze, poprzybijane w tém mieście, urzędowie zwiastują tę wielką nowinę, która nam wszakże zdaje się potrzebować potwierdzenia.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, 22 Grudnia. Przed kilku dniami Królowa i J. K. W. Xiąże Albert ustępując naleganiom Następcy Tronu, J. K. W. Xięcia Wallii, wzięli go z sobą na polowanie, Młody Xiąże przybył do kniei wraz z Królową w powozie. W ciągu polowania jeden ze strzelców zabił jakiegoś ptaka i w tejże chwili Lord Canning celił do przebiegającego zająca, kiedy młody xiąże pobiegłszy na przód dla podjęcia zastrzelonego ptaka, znalazł się właśnie na celu. Pułkownik Grey, widząc niebezpieczeństwo, rzucił się między Xięcia i strzelbę lorda Grey i odebrał ze dwadzieścia śrocin, które bez tego byłyby trafiły Następcę Tronu w głowę. Nastąpiła chwila powszechnego przerażenia; Lord Canning zemdlął, lady Canning, mniemając że jakieś nieszczęście przytrafiło się jej małżonkowi pośpieszyła ku niemu; Królowa tylko zachowała krew zimną i wkrótce przekonano się że nic się nikomu nie stało. Pułkownik Grey nieraniony; śróć pozostał we zwierzchniem odzieniu.

— W jednej francuskiej gazecie piszą: «Ostatnimi czasy Anglicy założyli kantor na wyspie Mendoza, jednej z Archipelagu Chiloé, na wielkim Oceanie, na przeciw południowego krańca wybrzeża Chili, do którego archipelag ten należy. Punkt ten jest bardzo ważny, zwłaszcza od czasu odkrycia min złota w Kalifornii. Wieka Brytania, która rości do Chili prawa jako wierzycielka, oddawna usiłowała usadowić się w tych strefach i mianowicie pożądała wyspy Chiloé, największej z archipelagu, bo mającej 250 kilometrów długości i 80 szerokości, której stolicą jest Castro; ale opór ze strony Rządu Chilijskiego, podsycany przez inne Rządy, dotąd niedozwolił jej skutecznie tego zamiaru. Wyspa Mendoza nie jest najznaczniejszą z grupy wysp, których liczy się 47, ale ziemia jej jest żyzna, zamieszкана od plemienia indyjskiego łagodnego i pracowitego i ma dobrą przystań.

W roku 1829 traktatem którego skutecznieniu następne wypadki stanęły na zawadzie, piękna wyspa Chiloé była ustąpiona Francji wraz ze znaczną przestrzenią kraju na lewym brzegu rzeki Valdivia. Nabycie to kosztowało 20 milionów, które były przeznaczone na zaspokojenie Anglii, ale pokazuje się że mimo to Rplita Chili nie mogła zapłacić swego długu i zmuszona była do niniejszego z Wielką Brytanią układu.

PARYŻ, 24 Grudnia. Dziś posiedzenie Izby Prawodawczej było dość burzliwe z powodu zapytań czynionych przez P. Lagrange Ministrom we względzie wcielenia gwardyi ruchomej do Legii Zagranicznej, oraz o osobach rannionych w Lutym zeszłego roku i o zesłańcach do Belle-Isle. Na zapytania P. Desmousseaux de Givré, również mające na celu obudzenie rozmaitych niechęci i namietności stronnictw, mianowicie we względzie wydatków, poczynionych za ostatniego Rządu na budowę grobowca Napoleona w hotelu Inwalidów, Ministrowie oświadczyli iż dadzą za-

spokajającą odpowiedź przy zażądaniu summ na ukończenie tego pomnika narodowego.

— Prawo o utrzymaniu podatku od trunków nie sprawiło poruszenia umysłów po Departamentach, na które stronnictwa niespokojne z pewnością zdawały się rachować; zkadinał dzielne środki przedsięwzięte przez władzę będą w stanie poskromienia wszelkich pokuszeń naruszenia porządku, jeżeliby gdziekolwiek się widzieć dały.

— Dekretami Prezesa Rzeczypospolitej, ogłoszonymi w Monitorze z d. 13 i 14 b. m. zostali mianowani:

Jenerał de Castelbajac Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym przy N. Cesarzu Jmci Wszech Rossyj, na miejsce jenerała de Lamoricière, dymisyonowanego.

P. de la Cour, Poseł nadzw. i Minister Pełnomocny przy Królu Jmci Wirtembergskim, takimże Posłem i Ministrem przy N. Cesarzu Jmci Austriackim, na miejsce P. Gustawa de Beaumont, dymisyonowanego;

P. de Persigny, Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym z poleceniami nadzwyczajnymi przy Królu Jmci Pruskim;

P. de Bassano, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny przy J. K. W. Wielkim Xięciu Badeńskim, takimże Posłem i Ministrem przy Królu Jmci Wirtembergskim;

P. Bernard d'Harcourt, Pierwszy Sekretarz Poselstwa w Madrycie, Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym przy J. K. W. Wielkim Xięciu Badeńskim.

— Podług gazety *Indépendance Belge*, usunięcie się Ministrów a przynajmniej znaczne zmodyfikowanie Gabinetu są nieuchronne i bardzo bliskie.

— Największy interes wzbudza zapowiedziane wydanie dzieła ex-Króla Ludwika Filippa we 4 tomach, napisane podczas wygnania, pod tytułem «Ośmnaście lat królowania» (*Dixhuit ans de règne*), które ma zawierać ciekawe a dotąd nieznane szczegóły o rzeczach i ludziach, wypowiedziane z zupełną otwartością.

— Gazeta *la Presse* daje wiadomość, że Dyktator Rplitej Argentyńskiej, w Ameryce południowej, Rosas, który przez tak długo utrzymywał tę część świata w wojnie z sąsiednimi krajami, abdykował dobrowolnie i pozostał niezachwianym w tym zamiarze, pomimo nalegań Zgromadzenia narodowego, które usilnie go prosiło ażeby zatrzymał władzę. Wiadomość ta potrzebnje potwierdzenia.

Gdy w tych dniach ma się wytoczyć przed Zgromadzeniem Prawodawczym francuskie projekt Rządowy o posłaniu na rzekę la Plata wyprawy, w celu położenia końca tak długo trwającemu i tak powszechnemu handlowi szkodziwym zatargom Rzeczypospolitych Ameryki Południowej, powtarzamy tu rozumowania gazety *Presse*, która obstaruje za wysłaniem takowej wyprawy. «Tyle mówiono o zagadnieniu la Plata (pisze *Presse*), że potrafiiono nakoniec zacieścić i zwikłać to proste zagadnienie nawet dla tych, którzy najbliżej w niem są interesowani. Rzecz się ma następnie: Dyktator Rosas utrzymuje, że między Buenos Ayres,

(Rplita Argentyńska), Montevideo i Corrientes istnieje federacya nierozrywana; ta federacya, pani obu brzegów rzek, ma prawo urządzać żeglugę po nich według swego upodobania. Montevideo twierdzi, że gdy węzeł federacyjny nie istniał lub już się rozwiązał, oba brzegi są własnością krajów całkiem od siebie niezależnych i że przeto żegluga po rzekach powinna być swobodna na zasadzie i warunkach powszechnego Prawa Narodów. W tym jest całe zagadnienie, w którym Corrientes, o ile może, trzyma z Montevideo. Rozumie się że i Paraguay, nie chcąc być dalej krainą zamkniętą dla wszelkich cudzoziemców, domaga się też wolnej żeglugi, której zamknięcie nie daje jej dostać się do morza inaczej, jak za pozwoleniem Dyktatora Rosas.

Są zapewne względy do zachowania, w ochronieniu miłości własnych i Anglii i Ameryki południowej, ale w samym gruncie kwestyi nie może być niezgoda pomiędzy Państwami, ponieważ w ostatecznym wypadku niechodzi o nic, jak o przywrócenie mocy obowiązującej Prawa Narodów.

WIEDEŃ, 24 Grudnia. Garnizon Wiedeński został znacznie pomnożony i wojska rozłożone we wsiach okolicznych.

— Pretendent do tronu Francyi, Xiążę de Bordeaux, przybywając przedwczoraj do tutejszej stolicy drogą żelazną z Frohsdorff, upadł w chwili wyjścia z wagonu i lekko się zranił. Xiążę jest w drodze do Wenecyi.

BERLIN, 27 Grudnia. Przedwczoraj, w zamku Charlottenbourg, odbyły się z wielką uroczystością zaręczyny J. K. Wysokości Xiężniczki Szarlotty, córki J. K. W. Xięcia Alberta Pruskiego, z J. N. Wysokością Xięciem Następcą Saxe-Meiningen. Po obrzędzie, który miał miejsce w Gabinetach Królowej, Dostojna Para przyjmowała powinszowania, po których nastąpiła wielka uczta w pokojach Króla Jmci.

BAWARYA. Munich, 24 Grudnia. Dziennik Praw z dnia 22 b. m. ogłosił Dekret Amnestyi.

Izba Deputowanych zbierze się 8 Stycznia po swém odroczeniu. Posiedzenia 1 Izby zaczną się od rozpraw nad prawem o wyzwoleniu żydów, przyjętém przez Deputowanych; zewsząd z prowincyj dochodzą protestacye przeciw takowemu wyzwoleniu.

DANIJA. Gazeta *Deutsche Reform* donosi, że Rząd Duński sprzedał Angielskiemu za sumę 10,000 funtów sterl. wszystkie swe posiadłości na wybrzeżu Gwinei, składające się z fortów Christiansborg, Fredenborg Kongssteen i Prinzesteen, z warowniami Preewesteen i Augustenbourg, oraz sześciu osad z gruntami. Te posiadłości kosztowały Danii rocznie 30,000 talarów, a nic zgola nie przynosiły.

WŁOCHY, Sardynja. Gazeta urzędowa z d. 20 Grudnia zawiera mowę, mianą przez Króla na otwarcie Parlamentu. Król dziękuje wyborcom za obior dostojnych deputowanych i zapowiada, że wszystkie ważniejsze zagadnienia,

z których żadne nie było na przeszłej sessyi rozstrzygnięte, wniesione będą na nowy Parlament.

— Twierdzą, że Rząd Toskański zamierza zwołać Parlament w Lutym przyszłego roku.

RZYM. Donoszą z Rzymu, pod dniem 13 Grudnia, że wilią dnia tego generał Baraguay d'Hilliers tam przybył z Portici. Posłowie Zagraniczni doradzali Papieżowi iżby niezwłocznie wrócił do Stolicy, lecz kardynałowie mu to odradzili, dając za przyczynę iż trzeba aby powrót Ojca św. był poprzedzony pożyczką zagraniczną, która, wykupując papiery, zjednałaby mu nową popularność. Uradzano więc że Papież pozostanie w Portici do 7 Stycznia, po czem obwieści swoje w tym względzie postanowienie.

(Journ. de S. P. Psz. Półn. R. I.)

OD WYDAWCY.

Z powodu zmiany komisanta w sklepie Pani *Kajdanow*, w domu Kościoła Katolickiego na Perspektywie Newskiej, i zaszłego ztąd niewyrozumienia, prenumerata na Tygodnik nie była przez czas jakiś tam przyjmowana.

Wydawca śpieszy donieść, że ta trudność została usunięta i że prenumerata w tym Magazynie będzie odtąd przyjmowana bez zawodu.

Wydawca uznaje też za potrzebne objaśnić, że prenumerata w magazynie Pani *Kajdanow* służy właściwie dla osób zamieszkających i mających odbierać *Tygodnik w Petersburgu*; jeżeli zaś pismo to ma być posyłane przez pocztę na prowincyę, najdogodniej jest prenumerować w Poczтамcie S.-Petersburskim, w Expedycyi Gazet. (Въ Газетной Экспедиции С.-Петербургскаго Почтамта), której lokal jest w gmachu samegoż Poczтамtu, ze strony wychodzącej na ulicę Nowoisakjewską, na dolném piętrze, pod bramą, po prawej stronie.

Z powodu świąt ostatni tegoroczny numer *Tygodnika* wyjdzie od dziś za tydzień, 30 Grudnia.